

Sygnatura akt VI Ka 710/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **3 listopada 2015 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk

Protokolant Katarzyna Kajda-Broniewska

przy udziale przedstawiciela KMP w G. sierż. sztab. R. W.

po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2015 r.

sprawy **I. S. s. H. i K.,**

ur. (...) w R.

obwinionego z art. 86§1 kw i art. 97 kw w zw. z art. 44 ust. 4 PoRD

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 9 czerwca 2015 r. sygnatura akt VI W 980/14

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 30 (trzydzieści) złotych.

sygn. akt VI Ka 710/15

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej wyrokiem z dnia 9 czerwca 2015 r. sygn. akt VI W 980/14 uznał obwinionego I. S. za winnego tego że w dniu 18.09.2014 r. ok. godziny 12:30 w R. na ul. (...) kierując pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...) spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że podczas włączania się do ruchu rozpoczynając jazdę po postoju, wykonując manewr cofania, nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo kierującemu pojazdem O. (...) o nr rej. (...), w wyniku czego najechał na ww. pojazd powodując jego uszkodzenie, to jest wykroczenia z art. 86 § 1 kw i za to wymierzył mu karę grzywny w wysokości 300 złotych.

Apelację wniósł obrońca obwinionego zarzucając obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku a to art. 8 kpw w zw. z art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk i art. 7 kpk poprzez uznanie, że w wyniku najechania prze pojazd kierowany przez obwinionego na pojazd kierowany przez pokrzywdzonego doszło do jego uszkodzenia, podczas, gdy z okoliczności sprawy wynika, iż nie ma możliwości jednoznaczego określenia kiedy powstały uszkodzenia w samochodzie marki O. (...).

Apelujący wniósł o zmianę opisu czynu poprzez wykreślenie słów „powodując jego uszkodzenie”, a w konsekwencji wymierzenia obwinionemu łagodniejszej kary grzywny.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy obwinionego nie zasługuje na uwzględnienie.

Prawidłowo Sąd I instancji ustalił, że obwiniony spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że wykonując manewr cofania nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo kierującemu pojazdem marki O. (...), w wyniku czego najechał na ten pojazd.

Sąd ustalił też jako okoliczność bezsporną, że na miejscu zdarzenia nie stwierdzono żadnych uszkodzeń w pojazdach, niemniej należy podkreślić, że chodziło o moment pokolizyjny, bowiem o ile pokrzywdzony zjechał na pobliskie miejsce parkingowe, o tyle obwiniony nie poczuwając się do odpowiedzialności odjechał, tym samym pozbawiając się możliwości zweryfikowania wstępnych oględzin. Słusznie też Sąd ustalił, że przekonujące są zeznania pokrzywdzonego i jego żony o domaganiu się przez nich podania danych sprawcy na wypadek ujawnienia uszkodzeń w okresie późniejszym. Obwiniony przekonany, że takich nie było nie miał powodów do unikania podania swoich danych, co więcej powinien być wręcz zainteresowany tym, aby już na miejscu kwestie te przesądzić w sposób kategoryczny, a tego unikał. Przecieranie ręką po lakierze niczego nie wносиło o tyle, że nawet, jak wynika z akt szkodowych, prócz lusterka na innych elementach nie doszło do przerwania powłoki lakieru w taki sposób, aby było to wyraźnie widoczne, zaś uszkodzenia powstały na krzywiznach pojazdu, co również utrudniało ich dostrzeżenia, zwłaszcza wobec towarzyszących zdarzeniu emocji. Z jednej strony zdenerwowania pokrzywdzonego, z drugiej lekceważenia zdarzenia przez obwinionego i jego matkę.

Nie budzi nadto wątpliwości, że bezpośrednio po ujawnieniu szkód pokrzywdzony zgłosił to na policji w dniu 19.09.2014 roku, a co więcej również ubezpieczycielowi wraz z opisem uszkodzeń.

Sąd I instancji ustalił, że w wyniku kolizji, w dniu 19 września 2014 roku, w pojeździe pokrzywdzonego ujawniono uszkodzenia w postaci wgniecenia na prawym przednim błotniku, prawych przednich drzwiach oraz zarysowania obudowy prawego lusterka zewnętrznego. Te odpowiadają zgłoszeniu szkody, tam pozostała jeszcze kwestia reflektora, ale o jego uszkodzeniu w zdarzeniu nie było mowy. Z kolei do szkody pokrzywdzony nie zgłaszał, co nie dziwi ze względu na znikomą wartość, pęknięcia prawego przedniego kołpaka. Wątpliwości budzić mogło, co najwyżej uszkodzenie prawego lusterka ze względu na ujawniony na czarno- białej fotografii ślad stosunkowo głębokiego zderzenia, niemniej na fotografii z akt szkodowych o nr (...), jasno zobrazowano, że istotnie na lusterku pozostaje ów ślad, który trudno kojarzyć wprost ze zdarzeniem, ale widnieje też jednoznaczny ślad przetarciowy odpowiadający opisywanemu sposobowi zetknięcia pojazdów i ich konstrukcji.

Okoliczności powyższe przekonują, że do uszkodzeń samochodu O. (...) doszło w trakcie zderzenia z samochodem prowadzonym przez obwinionego, a Sąd I instancji prawidłowo ustalił zakres tych uszkodzeń.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł o utrzymaniu zaskarżonego wyroku z mocy.